

prof. dr hab. Maksymilian Pazdan  
Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie

## **R e c e n z j a**

rozprawy doktorskiej Pani mgr Anety Żuradzkiej pt. Testamenty wspólne w polskim i europejskim prawie prywatnym międzynarodowym, Katowice 2024, ss. 282

### 1. Wybór tematu rozprawy doktorskiej

Stosunek ustawodawców krajowych do testamentów wspólnych jest zróżnicowany. W jednych porządkach prawnych testamenty takie są dopuszczalne, w innych są dopuszczalne w określonych granicach, a jeszcze w innych są niedopuszczalne. Dla kolizjonistki jest to sytuacja wymarzona.

Do tego dochodzą różnice w ocenie charakteru prawnego zakazu testamentów wspólnych oraz dysonanse w unormowaniach kolizyjno prawnych.

Wiele kwestii spornych z omawianego przez Doktorantkę zakresu jest ciągle nierozstrzygniętych. Na różne przeszkody natrafia też praktyka.

Wybór tematu zasługuje więc na pozytywną ocenę. Przekonuje też uzasadnienie tego wyboru przedstawiona przez Autorkę (s. 14-18).

### 2. Cele badawcze

Prezentacja celów badawczych w obecnej wersji rozprawy doktorskiej zasługuje na pozytywną ocenę. Dzięki ujęciu poszczególnych celów w oddzielnych punktach jest przejrzysta. Zwraca uwagę precyzja sformułowań, którymi Autorka się posługuje. Dowodzi znajomości i swobodnego poruszania się w obrębie pola badawczego. Potwierdza

oprowadzenie przez Doktorantkę instrumentarium kolizyjnoprawnego. Dzięki temu w zestawieniu celów badawczych znalazły się zagadnienia rzeczywiście zasługujące na uwagę, a nierzadko na pogłębioną analizę. Próby takich analiz zawiera dysertacja doktorska.

Choć główna uwaga Doktorantki skupiona jest na problematyce kolizyjnoprawnej nie brak w pracy informacji o wybranych regulacjach merytorycznych (poświęcono im rozdział 3). Ich dobór nie budzi zastrzeżeń. Na pozytywną ocenę zasługuje też nieco szersze potraktowanie problematyki krajowej (zob. rozważania o polskim prawie spadkowym (rozd. III.3.2.1)).

Ze zrozumiałych względów z zaciękwieniem zapoznałem się z przypomnieniem prac zespołu prawa spadkowego poprzedniej Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem księgi kodeksu cywilnego poświęconej prawu spadkowemu i zamierzonym unormowaniem testamentów wspólnych (zob. rozdz. III.3.2.1.4).

Interesujące są postulaty de lege ferenda Autorki dotyczące testamentów wspólnych (s. 71-73). Uważam je za trafne.

### 3. Przegląd osiągnięć Doktorantki. Dostrzeżone niedociągnięcia

a) Autorka w rozdz. 4 (3.1) opisuje unormowanie właściwości prawa w sprawach spadkowych w ustawie polskiej o pr.pryw.mnr. z 2011 r. Trafnie charakteryzuje przewidziany w art. 64 ust. 1 tej ustawy wybór statutu spadkowego. W dalszych rozważaniach tego rozdziału (3.2) znalazła się poprawna i wyczerpująca, ujęta zwięźle, charakterystyka wyboru prawa w rozporządzeniu spadkowym. Autorka trafnie zauważa, że przewidzianego w art. 22 tegoż rozporządzenia wyboru może dokonać każdy (zob. s. 140), a więc także obywatel państwa nieczłonkowskiego (dziwi więc pytanie prejudycjalne postawione ostatnio TSUE przez jeden z polskich sądów czy wyboru może dokonać

obywatel państwa nieczłonkowskiego - sprawa C-21/22, wyrok z 12.10.2023 r.). Słusznie podkreśla, że dla skuteczności wyboru prawa nie ma znaczenia, że w państwie którego prawo wybrano wybór jest niedopuszczalny (s. 142). Na tle tych wywodów pozwalam sobie skierować do Doktorantki następujące pytanie: jakie praktyczne skutki (a tym samym jaki sens) miało dopuszczenie w ustawie z 2011 r. wyboru także prawa ojczystego, zasadniczo właściwego w sprawach spadkowych w braku wyboru prawa (art. 64 ust. 2 ustawy z 2011 r.); czy słusznie w art. 22 rozporządzenia spadkowego dopuszczono jedynie wybór prawa ojczystego; czy brak możliwości wyboru prawa miejsca zwykłego pobytu spadkodawcy nie pociąga za sobą negatywnych następstw?

b) Za wartościową uważam podjętą przez Autorkę – w ślad za sugestiami wysuwanymi w doktrynie i judykaturze – próbę zabiegów kwalifikacyjnych zmierzających do rozgraniczenia pola zastosowania art. 24 i art. 25 rozporządzenia spadkowego, przy uwzględnieniu także kolizyjnych regulacji dotyczących formy (s. 175-182 i 245-247).

c) Pozytywnie oceniam poziom rozważań poświęconych zabiegom kwalifikacyjnym dotyczącym przyporządkowania zakazu testamentów wspólnych oraz kwestii dopuszczalności testamentów wspólnych do zakresu odpowiedniego statutu. Autorka zgromadziła wiele ciekawych informacji. W niektórych kwestiach wyraziła też własną opinię. Czytając te rozważania odnosiłem jednak wrażenie braku ich należytego uporządkowania (np. nagle, pod ich koniec, pojawia się wzmianka o odmiennym poglądzie M. Margońskiego, bez ustosunkowania się do tego poglądu).

d) Wartościowe są rozważania dotyczące ustalania i znaczenia miejsca oraz chwili sporządzenia testamentu wspólnego przy poszukiwaniu prawa właściwego (s. 200-203). Ma to znaczenie w razie sporządzania testamentu wspólnego na odległość (inter absentes).

e) Poprawny i jasno ujęty jest fragment rozprawy, w którym Autorka omawia zdolność testowania i kwestię dopuszczalności posługiwania się przy sporządzeniu testamentu pełnomocnikiem (s. 203-208).

f) Do dyskusji skłaniają natomiast rozważania poświęcone zagadnieniom prawnym rodzinnym (s. 209-215).

Zgodzić się trzeba z zaproponowanym przez Autorkę rozróżnieniem kwestii rozwiązania małżeństwa (związku partnerskiego, narzeczeństwa) oraz kwestii wpływu owego rozwiązania na powołanie w testamencie wspólnym którejkolwiek z tych osób wraz z sugestią oddzielnego ich traktowania na płaszczyźnie kolizyjnoprawnej.

Podzielam też pogląd Autorki, że pierwsza z tych kwestii stanowi kwestię wstępną a druga należy do zakresu statutu testamentowego lub statutu umów dotyczących spadku. Nie podzielam natomiast zapatrywania, że tę ostatnią kwestię należy uznać za kwestię cząstkową (wycinkową). To ostatnie pojęcie używane jest bowiem na oznaczenie kwestii mającej odrębny kolizyjnoprawny status (i własny statut), W omawianej sytuacji mamy do czynienia z równoległą (odrębną) kolizyjnoprawną regulacją kwestii głównej (jest nią materialna ważność testamentu) i kwestii cząstkowych (stanowią je zdolność testowania i forma).

Pogłębienia i aktualizacji wymagają rozważania poświęcone stykowi statutu stosunków majątkowych małżeńskich, ze statutem spadkowym. Bez tego wzmianka o § 1371 k.c.n. zawisła w powietrzu. Rozwiązanie przewidziane w tym przepisie od lat budziło i ciągle budzi żywe zainteresowanie niemieckiej doktryny i jest przedmiotem wielu rozstrzygnięć niemieckiej judykatury. Zwraca też uwagę wyrok TSUE z 1.3.2018 w sprawie C-558/16 (Mahnkopf), w którym Trybunał opowiedział się za prawną spadkową kwalifikacją unormowania z § 1371 k.c.n., przewidującego w razie śmierci

jednego z małżonków ryczałtowe wyrównanie dorobków przez powiększenie udziału spadkowego małżonka pozostałego przy życiu.

Na tym tle pozwalam sobie sformułować pytanie : Jak Pani Doktorantka ocenia to rozstrzygnięcie?

Autorka poprawnie przedstawiła rozwiązanie przyjmowane przy poszukiwaniu prawa właściwego do oceny kwestii wstępnych (s. 209 i n.). Nie budzą wątpliwości zaproponowane przez nią preferencje (s. 210). Słusznie zwróciła uwagę na potrzebę brania pod uwagę okoliczności danego przypadku (s. 211). Nie jest jednak jasne odwołanie się w tym kontekście do art. 67 ustawy z 2011 r. i idei najściślejszego związku, jak i do możliwości odwołania się do koncepcji poszanowania stanu faktycznego zamkniętego. Szkoda, że Autorka myśli tych nie rozwinęła i nie podjęła próby odgraniczenia kwestii wstępnych od ochrony stanów faktycznych zamkniętych. Doświadczenia judykatury niektórych europejskich krajów, związane z oceną zagranicznych rozwodów koranicznych, są wielce pouczające.

g) W rozprawie znalazły się ujęte zwięzłe rozważania o styku statutu rzeczowego ze statutem spadkowym (s. 215 i n.). Ich początkowy fragment zasługuje na pozytywną ocenę. Nie zachwyca natomiast fragment końcowy poświęcony zapisowi windykacyjnemu. Jest on niepełny i najwyraźniej niedokończony.

Autorka wyeksponowała mój pogląd dawniej broniony, pomijając publikację z 2016 r. pt. Aspekty kolizyjnoprawne zapisu windykacyjnego (PPPM, t. 16, s. 11-38), w której od tego poglądu odstąpiłem, zaznaczając, że to nowe ujęcie odnosi się zarówno do stanu prawnego ukształtowanego przez ustawę z 2011 r., jak i do stanu prawnego ukształtowanego przez rozporządzenie spadkowe. To nowe ujęcie w zwięzły sposób jest zresztą przedstawione także w Komentarzu PPM z 2018 r. (s. 1196-1198).

Pominęła też wyrok TSUE z 12.10.2017 r. (sprostowanie z 23.1.2019 r.) w sprawie C-218/16 (Aleksandra Kubicka), w którym Trybunał stwierdził, że art. 1 ust. 2 lit. k) oraz art. 31 rozporządzenia spadkowego stoją na przeszkodzie odmowie uznania przez organ państwa członkowskiego skutków rzeczowych zapisu windykacyjnego znanego prawu właściwemu dla dziedziczenia, wybranemu przez spadkodawcę zgodnie z art. 22 ust. 1 tego rozporządzenia, jeśli nawet zapis dotyczy nieruchomości położonej w państwie członkowskim, którego prawo nie zna zapisu windykacyjnego.

h) W niektórych porządkach prawnych testamentom mogą towarzyszyć umowy testamentowe m.in. zobowiązujące do nieodwołania testamentu. Szczególna ich odmiana związana jest z testamentami wspólnymi.

Rozważania, które Autorka umowom tym poświęciła (s. 218-223) są ciekawe. Oparła je o bogaty materiał informacyjny zaczerpnięty głównie z zagranicznego piśmiennictwa. Podzielałam wyrażony przez Autorkę pogląd, że umowy testamentowe należy przyporządkować do zakresu zastosowania norm kolizyjnych z art. 25 rozporządzenia spadkowego (s. 221).

Choć pogląd Autorki o tym, że w sytuacji gdy taką umowę przewiduje obce prawo właściwe „należy ... liczyć się z ingerencją klauzuli porządku publicznego i wyłączeniem zastosowania norm prawa obcego” (s. 222, s. 234-235), jest zgodny z zajmowanym dotychczas przeze mnie stanowiskiem, dziś – po przemyśleniach – dostrzegam potrzebę dopuszczenia wyjątku uzasadnionego szczególnymi (wyjątkowymi) okolicznościami danego przypadku.

i) Nie budzi wątpliwości zwięźle ujęta wypowiedź Doktorantki na temat konwersji, mającej praktycznie znaczenie w kontekście testamentów wspólnych;

j) Dobrą orientację Autorki w problematyce stosowania klauzuli porządku publicznego potwierdzają rozważania poświęcone tej problematyce (s. 230-235, 251).

Przychylić się też należy do bronionego przez nią poglądu, iż nie powinno się wykorzystywać klauzuli porządku publicznego w celu wyłączenia właściwego prawa obcego przychylnego testamentom wspólnym (nr 6,8, s. 251).

k) W ocenianej wersji rozprawy zwraca uwagę ostatni jej fragment, w którym Autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie „na ile regulacja kolizyjnoprawna testamentów wspólnych rozluźnia obowiązujący w Polsce zakaz testamentów wspólnych”. Autorka najwyraźniej założyła pozytywną (w domyśle) odpowiedź na pytanie „czy rozluźnienie takie ma miejsce”, skoro interesuje ją jedynie stopień rozluźnienia.

Z pozytywną odpowiedzią Autorki na postawione przez nią pytanie, poprzedzoną nader zwięzłym wywodem, trzeba się zgodzić.

l) Nie mogę się powstrzymać od podkreślenia starań Autorki o możliwie szczegółowe przedstawienie omawianych zagadnień. Potwierdzenie stanowi przypis 503 na s. 116, w którym znalazła się informacja o utracie przez Zjednoczone Królestwo statusu członka Unii Europejskiej. Autorka podała tam nie tylko datę, ale także godzinę utraty przez to państwo statusu państwa członkowskiego.

#### 4. Szata słowna rozprawy

Język rozprawy jest dość staranny. Autorka swobodnie i z reguły poprawnie posługuje się kolizyjnoprawną terminologią.

Dostrzegłem jednak nieliczne usterki językowe. Oto ich przykłady:

- brak poszanowania rodzaju żeńskiego słowa „lex” (np. s. 129 „lex patriae jest właściwe”, zamiast „lex patriae jest właściwa”),

- łącznikiem położenia rzeczy nie jest lex rei sitae – jak sugeruje Autorka na s. 130, lecz situs rei,

- zamiast „dla oceny” powinno być „do oceny” (np. s. 129. S. 4),

- nie zachwyca zdanie: „Z kolizyjnoprawnego punktu widzenia nie ma powodów, aby tych dwóch zdolności rozdzielać” (s. 207),

- wyrażenia „artykuł” rozpoczynającego zdanie nie powinno się używać w formie skróconej” Art. (np. s. 181).

## 5. Wniosek końcowy

Przedłożona przez Panią mgr Anetę Żuradzką rozprawa pt. „Testamenty wspólne w polskim i europejskim prawie prywatnym międzynarodowym” zawiera wszechstronne i najczęściej należycie pogłębione omówienie instytucji testamentów wspólnych.

W swoich analizach Autorka wykorzystała dość bogaty materiał prawno porównawczy.

Większość sformułowanych przez nią wniosków zasługuje na pozytywną ocenę. Z reguły są one nie tylko wartościowe z teoretycznego punktu widzenia, lecz także przydatne dla praktyki. Na uwagę zasługują zgłoszone przez Doktorantkę postulaty de lege ferenda.

W rozprawie Autorka starała się zbadać przydatność przy poszukiwaniu i stosowaniu prawa właściwego do oceny testamentów wspólnych większości instytucji części ogólnej prawa prywatnego międzynarodowego służących takim celom. Wykonała pracę zasługującą na najwyższe uznanie. Niedostatki dotyczące niektórych wątków, o których wspominam w rozdz. 3 recenzji, będą zapewne usunięte w toku dalszych prac badawczych Autorki. Nie dyskwalifikują one osiągnięć Autorki.

Upoważnia mnie to do stwierdzenia, że przedłożona przez mgr Anetę Żuradzką rozprawa stanowi osiągnięcie naukowe, odpowiadające wymaganiom stawianym przez



obowiązujące przepisy rozprawom doktorskim. Proponuję więc podjęcie dalszych kroków w procedurze doktorskiej.



Prof. dr hab. Maksymilian Pazdan

Katowice, w sierpniu 2024 r.